

# ROLA POLSKIEGO ZJEDNOCZENIA RYBAKÓW MORSKICH W ROZWOJU NASZEGO RYBOŁÓSTWA MORSKIEGO

Działo się to w 1925 r. Do Gdyni przyjechał ś. p. Steczkowski, Prezes B. G. K. Obejrzał nasze wybrzeże i polecił zorganizować i otworzyć w wiosce rybackiej — Gdyni — filję potężnej instytucji, jaką jest B. G. K. Zapytany, dla kogo i po co otwiera na pustkowiach placówkę banku, krótko odpowiedział: **Moimi klientami będą rybacy polskiego wybrzeża morskiego.** O zdarzeniu tem zapomniano. Gdynia wzrastała w oczach, rosło też i pomnażało swój stan posiadania nasze nieliczne jeszcze rybołóstwo morskie.

Myliłby się każdy, ktoby myślał, że na otwarciu oddziału skończyła się opieka Banku nad naszymi rybakami. Generał Górecki, nowy Prezes Banku, serdecznie się zajął poprawą warunków bytu i pracy naszych rybaków i polecił zebrać odpowiedni materiał, któryby pozwolił opracować na szerszą skalę zakrojony plan wzmoczenia tempa rozbudowy polskiego rybołóstwa dalekomorskiego. Dzięki tej akcji **przyznano rodzinom rybackim poważne kredyty, przedewszystkiem na cele budowlane, ułatwiono nabyć nowego sprzętu, stómem zaczęto troskliwie hodować jeszcze nie kiełkującą roślinę, jaką było przed kilku laty nasze rybołóstwo.**

Celem nadania tej pracy charakteru całości, zorganizowano w 1927 r. spółdzielnię pod nazwą **Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich**, do której należy o-

koło 400 członków i powierzono jej prowadzenie zapoczątkowanej roboty. Dzięki wydatnej pomocy finansowej ze strony B. G. K. w formie kredytów oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu w formie subwencji na rozwój rybołóstwa dalekomorskiego, Spółdzielnia **rozwinęła się pomyślnie.** Udzieliła ona kredytu: towarowego na sumę zł. 250.000 zł., na remont domków 150.000 zł., na kutry i motory 350.000 zł., na rozwój rybołóstwa dalekomorskiego 150.000 zł.

Spółdzielnia posiada dziś magazyny wzgl. składnice w **Gdyni, Helu, Jastarni i Karwi**, gdzie zaopatruje członków i nie członków w potrzebne im sieci i sprzęty rybackie. Stan flotyli rybackiej, dzięki udzielonym przez Spółdzielnię pożyczkom powiększył się w ciągu 5 lat o **35 jednostek**, należących do członków Spółdzielni, w tem 8 jednostek dalekomorskich; 58 starych kutrów i łodzi żaglowych, dzięki pożyczkom Spółdzielni naprawiono, wzgl. w miejsce niezdatnych wybudowano nowe. 60 chat rybackich na półwyspie helskim za pożyczki Spółdzielni odnowiono wzgl. **przebudowano na domki, zdatne do pomieszczenia letników.**

Z biegiem czasu zaczęły się pojawiać nowe bolączki w rozrastającym się organizmie naszej rodziny rybackiej, zaczęły się troski poszczególnych rybaków, **co robić z nadmierną ilością połowów.** Jak

bowiem wiadomo, zapotrzebowanie Gdyni i polskiego wybrzeża jest wciąż jeszcze niewielkie. I tu **Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich**, mając na oku wyższe cele, przyszło z wydatną pomocą. Bez względu na to, czy miało odbiorców, czy nie, **zakupywało całą zdobycz**, zapewniając w ten sposób utrzymanie rybakom.

W listopadzie 1932 r. Spółdzielnia przyłączyła się do handlu rybnego, wynajmując w nowopowstałej Hali i Chłodni Rybnej odpowiednie pomieszczenie. W czasie od 15 listopada 1932 r. do kwietnia 1933 r., a więc w ciągu niespełna 6 miesięcy skupiła ca. 1.500.000 kg. ryb morskich, z czego 500.000 kg. wysłała wagonami w głąb kraju, resztę sprzedała na miejscu. W ten sposób **zapoczątkowała ośrodek handlu rybnego w Gdyni, zapewniła rybakom zbyt masowych połowów, jak również zagwarantowała rybakom opłacalność połowów.**

W końcu dążność Spółdzielni do zaku pu i uruchomienia własnej flotyli dalekomorskiej dopełnia tego ze wszech miar godnego poparcia programu, który w ten sposób na zasadach solidarności spółdzielczej **zapewni rybakom morskim należyty dobrobyt gospodarczy, na który rybacy, wykonując jeden z najtrudniejszych i najbardziej niebezpiecznych zawodów, w pełnym przywiązaniu do państwowości polskiej, całkowicie zasługują.** Aby jednak praca Spółdzielni dała pokaźne wyniki, musi całe społeczeństwo polskie jak najprędzej **zapoznać się z doskonałą polską rybą morską i przyzwyczaić się do jej spożywania.** Apelujemy zatem do całego kraju i do wszystkich warstw jego mieszkańców: **Spożywajcie polskie ryby morskie, żądajcie ich w składach po miastach i wsiach.** W ten sposób przyczynimy się do realizacji szczytnych zadań Spółdzielni rybackiej, której celem jest przedewszystkiem **zapewnienie dobrobytu rybakom Polskiego Wybrzeża Morskiego.**

Z okazji Walnego Zgromadzenia członków, które odbędzie się w tradycyjnym terminie 29 czerwca, przypadającym w roku bieżącym na dzień „Święta Morza”, dajemy wyraz opinii, że sprawy związane z rozwojem rybołóstwa morskiego, jak zaopatrywanie rybaków w kutry, motory, sieci i sprzęty oraz handel rybą morską **nie podlegają już wpływowi nam obcym, natomiast są podporządkowane Polskiej Myśli Morskiej, tak, że zagadnienie rozwoju rybołóstwa morskiego znajdzie swe rozwiązanie zgodnie z potrzebami 32-miljonowego narodu.**